

# Adam Bartczak

---

## Sądowa jurysdykcja nad małżeństwem w Polsce

---

Łódzkie Studia Teologiczne 23/2, 27-38

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ADAM BARTCZAK

*Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego*

## SĄDOWA JURYSDYKCJA NAD MAŁŻEŃSTWEM W POLSCE

**Słowa kluczowe:** małżeństwo, sąd, jurysdykcja, autonomia

1. Wstęp. 2. Pojęcie małżeństwa. 2.1. Małżeństwo cywilne. 2.2. Małżeństwo kanoniczne. 3. Zawarcie małżeństwa konkordatowego. 4. Sądownictwo cywilne i kanoniczne dotyczące małżeństwa. 5. Jeden wyrok sądowy kształtujący sytuację prawną w dwóch porządkach prawnych. 6. Zakończenie

### 1. WSTĘP

Rodzina, której fundamentem jest małżeństwo, jest podstawową komórką społeczeństwa podlegającego prawu danego państwa, ale także stanowi elementarną jednostkę wspólnoty religijnej rządzącej się własnym, wewnętrznym prawem. Kwestie jurydyczne dotyczące małżeństwa zajmują ważne miejsce zarówno w porządku prawa cywilnego, jak i prawa kanonicznego. Te dwie wspólnoty na gruncie prawnym pozostają względem siebie w separacji. Każda z nich charakteryzuje się autonomią i niezależnością, która podkreślona jest w Polsce w art. 25 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. Ta rozdzielność jednocześnie pozostawia możliwość współpracy między państwem a Kościołem i takich regulacji, które będą służyły człowiekowi – obywatelowi, będącemu jednocześnie wiernym. Wydaje się zresztą słuszne stwierdzenie, iż próba rozgraniczania działalności i wyeliminowania oddziaływania w stosunkach Kościoła i państwa jest w praktyce trudna, o ile w ogóle niemożliwa<sup>1</sup>. W tej perspektywie jawi nam się współczesny dramat związany z rozpadem małżeństw. Liczba spraw o rozwód w sądach cywilnych nieustannie rośnie. Paralelnie taki wzrost odnotowuje się w sądach kościelnych, choć oczywiście skala jest zdecydowanie mniejsza. W związku z taką sytuacją powstaje pytanie o jurysdykcję sądową nad małżeństwem, zwłaszcza w kontekście zalegalizowanej możliwości zawarcia małżeństwa konkordatowego. Czy w ten sposób mamy do czynienia z pewną logiką Prawodawcy, leżącą u podstaw założeń autonomii, czy być może ta kwestia potrzebuje weryfikacji, jakichś nowych rozwiązań?

<sup>1</sup> Por. W. Góralski, A. Pieńdyk, *Zasada niezależności i autonomii państwa i Kościoła w Konkordacie polskim z 1993 roku*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2000, 21.

## 2. POJĘCIE MAŁŻEŃSTWA

U źródeł analizowanego zagadnienia leży bez wątpienia pojęcie prawne samego małżeństwa. W dwóch porządkach: państwowym – świeckim, kościelnym – religijnym, jedna instytucja przybiera różne, charakterystyczne rozumienie. I choć w wielu aspektach widać podobieństwa, to nie brakuje także różnic. W tym właśnie aspekcie należy się doszukiwać podstaw tematyki podjętej w niniejszych badaniach.

### 2.1. Małżeństwo cywilne

Trudno szukać definicji legalnej małżeństwa w porządku prawnym w Polsce. Źródła prawa w Polsce nie przytaczają definicji małżeństwa. Pojęcie i rozumienie małżeństwa w polskim prawie rodzinnym budujemy na podstawie norm zawartych w przepisach, ich interpretacji dokonywanej przez sądy oraz szeroko rozumiane środowisko prawnicze.

Małżeństwo jawi się jako trwały związek mężczyzny i kobiety, zawarty w sposób sformalizowany poprzez wyrażenie woli obojga<sup>2</sup>. Związek ten jest zatem stosunkiem prawnym o charakterze wzajemnym. Doktryna oparta na istniejących aktach prawnych formułuje kilka podstawowych zasad odnoszących się właśnie do małżeństwa. W ten sposób charakteryzuje się instytucję małżeństwa.

Podstawą jest zasada monogamii. Małżeństwo jest związkiem dwojga osób przeciwnej płci, mężczyzny i kobiety. Takie rozumienie gwarantuje nam przede wszystkim Konstytucja RP z 1997 r. w art. 18: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Państwo stoi na straży monogamiczności związku małżeńskiego. Co więcej, przewiduje sankcje nieważności sytuacji zawarcia małżeństwa przez tego, kto już pozostaje w związku małżeńskim<sup>3</sup>. Ponadto należy pamiętać, iż bigamia jest traktowana w Kodeksie karnym jako przestępstwo<sup>4</sup>.

Drugą niezwykle istotną zasadą jest trwałość małżeństwa. Oznacza ona, iż związek małżeński winien być dożgonny, czyli istniejącym aż do śmierci któregoś z małżonków. Zasada ta stoi na straży żywotności wspólnoty małżeńskiej. Nie jest ona bowiem tym samym co nierozzerwalność małżeństwa w porządku kanonicznym. I choć zasadniczo zawiera się małżeństwo z przekonaniem, że zawiera się je na całe życie, to prawodawca dopuszcza od tej zasady wyjątek. Trwałość małżeństwa może zostać podważona, kiedy wspólnota małżeńska *de facto* przestaje istnieć, czyli następuje całkowity i trwały rozkład pożycia małżeńskiego. Wówczas małżeństwo można rozwiązać przez rozwód. Z drugiej zaś strony, jak zauważa J. Ignatowicz, „realizacji zasady trwałości małżeństwa służy wprowadzona do prawa polskiego instytucja separacji sądowej”<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> KRO, art. 1. Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wступują ze sobą w związek małżeński.

<sup>3</sup> KRO, art. 13. § 1. Nie może zawrzeć małżeństwa, kto już pozostaje w związku małżeńskim.

<sup>4</sup> KK, art. 206.

<sup>5</sup> Por. J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis 2002, 102.

Kolejną zasadą jest równość małżonków. Nie różnicuje się w porządku prawnym osoby męża i żony. Obojgu przysługują takie same prawa i obowiązki. Egalityzm małżonków zostaje podkreślony w wielu miejscach w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Przejawia się on chociażby we współdziałaniu dla dobra rodziny, zachowaniu wierności, wzajemnej pomocy, rozwiązywaniu ważnych spraw i podejmowaniu decyzji, zaspokajaniu potrzeb rodziny czy współodpowiedzialności finansowej<sup>6</sup>. Ważność tej zasady podkreślają stosowne przepisy, które dają możliwość egzekucji ciążących obowiązków na małżonku, który je zaniedbuje<sup>7</sup>.

W literaturze przedmiotu komentatorzy przywołują jeszcze jedną zasadę, a mianowicie zasadę świeckości. Ta zasada odnosi się przede wszystkim do nadzoru ze strony państwa zarówno co do zawieranego małżeństwa, jak i jurysdykcji sądowej co do spraw małżeńskich. Tym samym podkreśla się świecki wymiar małżeństwa. Małżeństwo w porządku prawa cywilnego charakteryzuje zatem kontraktualizm. Należy je rozpatrywać w kategoriach umowy. Małżeństwo określa się stosunkiem prawnym łączącym kobietę i mężczyznę, którzy zgodnie przepisami prawa dokonali czynności prawnej<sup>8</sup>. Warto w tym względzie przytoczyć definicję małżeństwa, jaką przedstawia M. Nazar. Traktuje on je jako trwały, wzajemny stosunek prawny łączące mężczyznę i kobietę, ale co istotne podlegający rozwiązaniu<sup>9</sup>.

## 2.2. Małżeństwo kanoniczne

Obok sfery cywilnoprawnej spotykamy się z ujęciem kanonicznym małżeństwa. Jest to małżeństwo rozumiane w świetle i oparte na nauce Kościoła katolickiego, ponadto dysponuje własnym prawem. Próbując opisać małżeństwo kanoniczne, możemy przeciwstawić opisanym wcześniej zasadom małżeństwa cywilnego cele i przymioty małżeństwa kanonicznego.

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na wymiar personalistyczny małżeństwa oraz jego charakter religijny. Prawodawca kościelny przytacza definicję małżeństwa. Traktuje je jako przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury ku dobru małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, a które to przymierze między ochrzczoneymi zostało podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu<sup>10</sup>. Jasno podkreśla się w tej definicji monogamiczność związku. To cecha tożsama z porządkiem prawa cywilnego. Wynika ona bez wątpienia z prawa naturalnego. Idąc dalej, można stwierdzić, że jedynie związek mężczyzny i kobiety gwarantuje jeden z celów małżeństwa, to jest zrodzenie potomstwa. Tylko związek monogamiczny gwarantuje pełne i harmonijne wychowanie potomstwa.

<sup>6</sup> Zob. KRO, art. 23–30.

<sup>7</sup> Zwrócić należy uwagę na art. 28 KRO, ale także należy przywołać choćby obowiązek alimentacyjny.

<sup>8</sup> Por. K. Pietrzykowski, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa: C.H. Beck 2003, 93.

<sup>9</sup> Por. M. Nazar, w: T.A. Filipiak, J. Mojak, M. Nazar, E. Nezbecka, *Zarys prawa cywilnego*, Lublin: „Verba” 2005, 511.

<sup>10</sup> KPK, kan. 1055 § 1.

Małżeństwo kanoniczne zmierza do osiągnięcia dwóch celów: zrodzenie i wychowanie potomstwa oraz dobra małżonków. Dwa cele małżeństwa, które w żaden sposób nie są hierarchizowane. Są one równorzędne. Skupiają swoją uwagę na wspólnocie małżeńskiej. Należy zauważyć, iż sformułowanie charakteryzujące małżeństwo jako *totius vitae consortium*, pozostaje zbieżne z analogicznym elementem przytoczonej przez Modestyna definicji małżeństwa *consortium omnis vitae*. Ta zbieżność potwierdza zatem pochodzenie instytucji małżeństwa z prawa naturalnego<sup>11</sup>.

Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu<sup>12</sup>. Te przymioty przypominają zasady prawa rodzinnego wcześniej omówione. Nie są identyczne, a wprost przeciwnie nadają charakterystyczne znacznie, zwłaszcza przymiot nierozzerwalności. Tenże można opisywać jako trwałość, ale z pojęciem trwałości w znaczeniu pozytywistycznym niewiele ma wspólnego. Albowiem, nawet jeśli trwałość wspólnoty w znaczeniu świeckim ustanie, małżeństwo i tak jest nierozzerwalne. Jedność i nierozzerwalność małżeństwa bez wątplenia są źródłem stabilności relacji między małżonkami.

Ponadto należy podkreślić sakramentalny wymiar małżeństwa. To przecież Chrystus podniósł małżeństwo naturalne do godności sakramentu. W ten sposób związek małżeński staje się skutecznym znakiem przymierza między Chrystusem a Kościołem. Dla chrześcijan małżeństwo zawsze będzie miało wymiar religijny, zawsze będzie sakramentem<sup>13</sup>.

W świetle obowiązującego prawa małżeństwo kanoniczne zawiera się nieważnie, jeśli w momencie wyrażania zgody mieliśmy do czynienia z występowaniem choćby jednej z dwunastu przeszkód małżeńskich, którejs z wad oświadczenia woli lub braków dotyczących formy zawarcia przepisanych przez kodeks. Jednocześnie należy pamiętać o podstawowej zasadzie małżeńskiego prawa kanonicznego, która stanowi, że *matrimonium gaudet favore iuris*<sup>14</sup>.

### 3. ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA KONKORDATOWEGO

Dwa porządki prawne łączą jednego człowieka. Obywatel państwa polskiego może jednocześnie być wiernym Kościoła katolickiego. Jest podmiotem praw w przestrzeni zarówno państwowej, jak i kościelnej. W związku z tym zasadniczo wymaga się od niego w związku z zawarciem małżeństwa, dwóch różnych form

<sup>11</sup> Por. W. Góralski, *Małżeństwo wspólnotą całego życia mężczyzny i kobiety*, w: tenże, *Studia nad małżeństwem i rodziną*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2007, 50; J.M. Serrano Ruiz, *Inspirazione conciliare nei principi generali del matrimonio canonico*, w: *Il codice del Vaticano II. Matrimonio canonico*, Bologna: Edizioni Dehoniane 1985, 26–67.

<sup>12</sup> KPK, kan. 1056.

<sup>13</sup> Kan. 1055 § 2: „Z tej racji między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem”. Zob. G. Dzierżon, *Sakramentalność małżeństwa ochrzczonych*, IM 10 (1999) 4, 107–123.; W. Góralski, *Nierozdzielność ważnej umowy małżeńskiej zawartej między ochrzczonymi i sakramentu (Kan. 1055 § 2 KPK i Kan. 776 § 2 KKKW)*, IM 18 (2007) 12, 7–33.

<sup>14</sup> Por. KPK, kan. 1060.

zawarcia małżeństwa. Ze względu na konstytucyjną zasadę autonomii i niezależności, państwo i Kościół mogą stanowić swoje prawo małżeńskie zupełnie swobodnie. I tak zasadniczo jest w wielu krajach, w tym w Polsce. Jednakże nowość w tych stosunkach wniosła umowa międzynarodowa zawarta między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską 28 lipca 1993 r., nazywana Konkordatem. Przepisy te ze względu na długi czas promulgacji weszły w życie dopiero 15 listopada 1998 r. Ze względu na nowe unormowania zmianie podlegał również Kodeks rodzinny i opiekuńczy<sup>15</sup>. Pojęcie małżeństwo konkordatowe odnosić się będzie zatem do małżeństwa zawieranego w trybie art. 10 Konkordatu oraz art. 1 § 2 i 3 KRiO.

Artykuł 10 ust. 1 Konkordatu stanowi, iż „od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli (1) między nupturientami nie istnieją przeszkody wynikające z prawa polskiego, (2) złożą oni przy zawieraniu małżeństwa zgodne oświadczenie woli dotyczące wywarcia takich skutków i (3) zawarcie małżeństwa zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany Urzędowi Stanu Cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa; termin ten ulega przedłużeniu, jeżeli nie został dotrzymany z powodu siły wyższej, do czasu ustania tej przyczyny. Zgodnie natomiast z Kodeksem Rodzinnym i Opiekuńczym małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wступują ze sobą w związek małżeński (art. 1 § 1). Małżeństwo zostaje również zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa. Gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki, małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego (art. 1 § 2)”.

W kontekście omawianego tematu istotny wydaje się doktrynalny dysonans związany z problematyką zawarcia małżeństwa. Z jakim bowiem małżeństwem mamy do czynienia? Czy chodzi o małżeństwo kanoniczne, które po spełnieniu określonych warunków wywoła skutki cywilne, czy też o jednoczesne zawarcie małżeństwa w rozumieniu prawa kanonicznego i małżeństwa w rozumieniu prawa cywilnego?<sup>16</sup>. Problem leży w wykładni przepisów regulujących tę kwestię, a może próbując iść dalej w sformułowaniu przepisów przez Prawodawcę na gruncie prawa polskiego, które wydaje się niejasne.

Wykładania językowa art. 10 Konkordatu sugeruje, iż małżeństwo kanoniczne staje się fundamentem małżeństwa cywilnego. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż czym innym są warunki do jego zaistnienia. P. Majer podkreśla fakt, że małżon-

<sup>15</sup> Por. Dz. U. z 1998 r., nr 117, poz. 757.

<sup>16</sup> Por. P. Zakrzewski, *Model zawarcia małżeństwa w prawie polskim o oświadczenia mężczyzny i kobiety jednoczesnego zawarcia małżeństwa w trybie art. 1 § 2 KRO*, w: *Przesłanki konieczne zawarcia małżeństwa. Próba systematyzacji zagadnienia w aspekcie wymogów formy religijnej*, pod red. A. Tunia, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011, 23–40; J. Krajczyński, *Swoboda wyboru formy zawarcia małżeństwa w Polsce*, IM 22 (2011) 16, 153.

kowe zawierają małżeństwo kanoniczne, które zostaje przez państwo uznane za ważne w państwowym porządku prawnym, oczywiście po spełnieniu określonych warunków<sup>17</sup>. Małżeństwo kanoniczne wywiera na gruncie prawa polskiego skutki. Kluczowe w tej interpretacji wydaje się określenie „oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu”. W tym sensie zaznacza się zdecydowana różnica między zawarciem małżeństwa cywilnego a małżeństwa konkordatowego. W pierwszym bowiem przypadku Prawodawca określa, że mężczyzna i kobieta składają przed urzędnikiem stanu cywilnego oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński, tak w drugim przypadku mowa jest już o oświadczeniu woli jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu. A zatem jedynie wola mężczyzny i kobiety decyduje o tym, czy małżeństwu kanonicznemu, a więc małżeństwu wyznaniowemu, przypisać dodatkowy skutek, czyli wywołanie w porządku państwowym przewidzianych prawem następstw.

Przeciwnicy takiego stanowiska zarzucają tej koncepcji słabe podstawy normatywne. W rzeczywistości ich wnioskowanie zawiera silne argumenty. Jak zauważa A. Mezglewski, w twierdzeniu o zawarciu jednego małżeństwa kanonicznego stanowiącego podstawę skutków cywilnych jest wewnętrzna sprzeczność. A mianowicie „skoro bowiem jakieś małżeństwo kanoniczne zostało zawarte nieważnie, to znaczy że nie zostało zawarte w ogóle, a więc nigdy nie istniało. A przecież coś czego nie ma, nie może wywierać jakichkolwiek skutków”<sup>18</sup>. Ponadto art. 1 § 2 pozostawia możliwość interpretacji w kierunku koncepcji zawierania dwóch małżeństw zgodnie z porządkiem prawnym. Zgodnie z nim małżeństwo zostaje również zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński, podlegający prawu wewnętrznemu Kościoła albo innego związku wyznaniowego, w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa. Gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki, małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego. Zwłaszcza zdanie drugie może sugerować istnienie niezależnego od małżeństwa kanonicznego, małżeństwa cywilnego. W zestawieniu z przepisami Konkordatu mamy do czynienia z sankcją bezskuteczności zawieszoną. Jeśli nie zostaną spełnione określone warunki prawne do wywołania skutków, małżeństwo choć zawarte ważne pod względem kanonicznym, na gruncie prawa państwowego nie powstanie. Czynność w tym przypadku będzie dotknięta sankcją nieważności bezwzględnej. W tę koncepcję wpisuje się również zdanie J. Ignatowicza, który zaznacza, w płaszczyźnie socjologicznej powstaje jedna rodzina utworzona przez małżonków, którzy zawarli małżeństwo wobec duchownego jako świadka kwalifikowanego, tak w płaszczyźnie jurystycznej powstają dwa stosunki prawne małżeństwa. Są one względem siebie autonomiczne ze względu na różne porządki prawne<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Por. P. Majer, *Uwagi odnośnie do małżeństwa konkordatowego – art. 10 Konkordatu z 1993 roku a ustawodawstwo państwowe*, IM 12 (2001) 6, 150.

<sup>18</sup> A. Mezglewski, *Funkcje publiczne związków wyznaniowych*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck 2008, 147.

<sup>19</sup> Por. J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne*, Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis, 106.

Przedstawiona problematyka koncepcji zawarcia małżeństwa bez wątplenia wskazuje na trudność podstawowego zagadnienia, jakim jest zawarcie małżeństwa. Ten moment bowiem wpływa konsekwentnie na tematykę jurysdykcji nad małżeństwem.

#### 4. SĄDOWNICTWO CYWILNE I KANONICZNE DOTYCZĄCE MAŁŻEŃSTWA

Jak zostało już powiedziane, instytucja małżeństwa jest miejscem styku dwóch różnych porządków prawnych: świeckiego i kościelnego. Również w zakresie sądowej jurysdykcji spotykamy się z ich niezależnością. Podstawą takiego sformułowania odnajdujemy oczywiście w Konstytucji RP z 1997 r. oraz Konkordacie z 1993 r. Prawodawca w art. 10 Konkordatu ust. 3 przedkłada, iż orzekanie o ważności małżeństwa kanonicznego, a także w innych sprawach małżeńskich przewidzianych w prawie kanonicznym, należy do wyłącznej kompetencji władzy kościelnej. Jednocześnie w ust. 4 tegoż artykułu dodaje: orzekanie w sprawach małżeńskich w zakresie skutków określonych w prawie polskim należy do wyłącznej kompetencji sądów państwowych. Należy podkreślić, iż zarówno państwo szanuje zakres sądownictwa kościelnego odnośnie do małżeństwa, jak i Kościół nie neguje państwowej jurysdykcji nad małżeństwem cywilnym. Uwzględnia się ich funkcjonowanie zgodnie z zasadą autonomii i niezależności. Ważny ponadto w tym zakresie zdaje się wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2000 r. Zgodnie z nim orzeczenie sądu kościelnego o ważności bądź o ustaniu małżeństwa kanonicznego nie może mieć prejudycjalnego wpływu na orzeczenie sądu państwowego o ważności lub o ustaniu świeckiego związku małżeńskiego. W uzasadnieniu tegoż wyroku czytamy: „Zawsze o losie związku małżeńskiego (świeckiego) orzekają sądy państwowe. Rozdzielność jurysdykcji sądów kościelnych i świeckich wynika w szczególności z zasadniczych różnic istniejących pomiędzy prawem polskim a prawem kanonicznym w odniesieniu do przyczyn ważności i ustania małżeństwa, a nawet – co do istoty małżeństwa. Z przedstawionych przyczyn orzeczenie sądu kościelnego o ważności bądź o ustaniu małżeństwa kanonicznego nie może mieć prejudycjalnego wpływu na orzeczenie sądu państwowego o ważności lub o ustaniu świeckiego związku małżeńskiego tych samych małżonków”<sup>20</sup>.

Sądownictwo cywilne dotyczące małżeństwa jako związku o charakterze cywilnym swoje umocowanie ma w różnych aktach prawnych. Przed wszystkim Konstytucja w art. 45 przedkłada fundamentalną zasadę prawną: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym w art. 56. § 1 Prawodawca przedkłada możliwość rozwiązania małżeństwa przez sąd: „Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód”. Kwestie natomiast dotyczące kompetencji sądu do rozpatrywania spraw o rozwód przywołuje się w art. 12 § 1–1a Ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów

<sup>20</sup> Wyrok SN z dnia 17 listopada 2000 r., VCKN 1364/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 126.



powszechnych<sup>21</sup>. Zgodnie z nim sąd rejonowy dzieli się m.in. na wydział cywilny do spraw z zakresu prawa rodzinnego. Nadto dopuszcza się możliwość utworzenia w sądzie rejonowym oddzielnego wydziału rodzinnego i nieletnich do spraw z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego. W gestii tychże sądów leżą sprawy o orzeczenie nieistnienia małżeństwa, unieważnienia małżeństwa, o rozwód czy separację. Zdecydowanie największą grupę spraw stanowią sprawy o rozwód. O rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód sąd orzeka w procesie, który podlega zasadom tzw. Postępowania odrębnego, zawartego w Kodeksie postępowania cywilnego (art. 425–446)<sup>22</sup>.

Sądownictwo kościelne funkcjonuje natomiast, opierając się na przepisach prawa kanonicznego<sup>23</sup>. Prawodawca w kan. 1401 KPK stwierdza, iż Kościół rozpoznaje sprawy dotyczące rzeczy duchowych i związanych z duchowymi na podstawie własnego i wyłącznego prawa. Podkreśla to również w innym miejscu: sprawy małżeńskie ochrzczonych, na podstawie prawa własnego, należą do sędziego kościelnego<sup>24</sup>. Jednakże należy zauważyć, iż ta jurysdykcja obejmuje jedynie skutki czysto kościelne. Sądy kościelne w tym sensie prowadzą proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Jest to proces zgoła inny niż choćby sprawy o rozwód. Sprawy dotyczące natomiast czysto cywilnych skutków małżeństwa należą do władzy świeckiej. Idzie przede wszystkim o relacje majątkowe pomiędzy małżonkami, obowiązki alimentacyjne, opieki nad dzieckiem<sup>25</sup>.

Rozdzielność jurysdykcji nie wynika jedynie z przepisów, które przedkładają kompetencje sądów. Równie istotne jest pojęcie samego małżeństwa oraz moment zawarcia małżeństwa. Istnieją więc nadal zbyt duże różnice uregulowań prawnych co do samego małżeństwa, a nie istnieje przy tym żadne prawo mówiące o jedności orzecznictwa, czy też uznawaniu przez którąś ze stron orzeczeń sądowych strony przeciwnej.

## 5. JEDEN WYROK SĄDOWY KSZTAŁTUJĄCY SYTUACJĘ PRAWNĄ W DWÓCH PORZĄDKACH PRAWNYCH

Jurysdykcja sądowa nad małżeństwem jest w Polsce jednoznaczna. Dwa porządki prawne – dwa rodzaje sądów kompetentne do rozstrzygnięcia spraw z zakresu małżeństwa. I choć ze względu na to wydaje się, że system działa poprawnie, to można zauważyć pewną nielogiczność uregulowań prawnych w tym zakresie.

<sup>21</sup> Ustawa z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. 2001 Nr 98 poz. 1070.

<sup>22</sup> J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne...*, dz.cyt., 218.

<sup>23</sup> Głównym i podstawowym źródłem prawa jest oczywiście Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. oraz Instrukcja procesowa *Dignitas connubii* z 2005 r. do prowadzenia spraw o stwierdzenie nieważności małżeństwa dla Sądów Biskupich. Istnieją jednak także inne normy, według których działają trybunały Stolicy Apostolskiej, normy odnoszące się do postępowania o dyspensę *super rato* czy o rozwiązanie małżeństwa, opierając się na przywileju wiary.

<sup>24</sup> KPK, kan. 1671, art. 3 § 1 Instrukcji procesowej *Dignitas connubii* z 2005 r.

<sup>25</sup> Zob. G. Erlebach, *Niektóre procesy specjalne*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. V, red. J. Krukowski, Poznań: Pallottinum 2007, 330; A. Stankiewicz, *Art. 3*, w: *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, red. T. Rozkrut, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne 2007, 27.

Prawodawca na gruncie postanowień Konkordatu uregulował kwestie zawarcia małżeństwa w formie konkordatowej. Dał więc szansę zawarcia małżeństwa nupturientom podczas jednej ceremonii. Wyrażenie zgody małżeńskiej w ten sposób może wywołać skutki w dwóch porządkach prawnych. Można by rzec i to tyle. I tak jak została uregulowana kwestia początkowa, tak nie została podniesiona kwestia zakończenia małżeństwa. To prawda, że mówienie o zakończeniu małżeństwa jest odmienne na gruncie prawa cywilnego i kanonicznego. Polskie prawo rodzinne dopuszcza możliwość rozwiązania małżeństwa przez rozwód, sądowe ustalenie jego nieistnienia lub unieważnienie małżeństwa. W zasadzie poprzez przymiot nierozdzielności małżeństwa sakramentalnego w prawie kanonicznym mówi się jedynie o stwierdzeniu prawomocnym wyrokiem sądowym nieważności danego małżeństwa. W związku z tym powstaje uzasadnione pytanie, czy nie można byłoby uregulować kwestii uznania orzeczeń sądów kościelnych w sprawach *de nullitatae* przez sądy państwowe? Czy nie byłoby to korzystne dla samych stron?

Fakt uregulowania kwestii uznania orzecznictwa kościelnego przez państwo nie jest czymś nowym. P. Majer zauważa trzy formy analizowanego uznania: automatyczne, kontrolowane i zależne<sup>26</sup>. Wynikają one przede wszystkim z postawy, jaką wobec wyroków sądów kościelnych zajmuje państwo. To zróżnicowanie zależy od stopnia ingerencji w analizę wyroków kościelnych. Stopień ten jest wynikiem unormowań zawartych w poszczególnych konkordatach.

To prawda, że przyjęte rozwiązania w Konkordacie nie uwzględniają tej sytuacji. Porozumiewające się strony dopuściły jednak możliwość zmian prawnych w omawianym przedmiocie. W art. 10 ust. 5 Konkordatu zaznaczono, iż kwestia powiadamiania o orzeczeniach wskazanych w ustępach 3 i 4 może być przedmiotem postępowania określonego w artykule 27. Zgodnie z nim sprawy wymagające nowych lub dodatkowych rozwiązań będą regulowane przez nowe umowy między układającymi się stronami albo uzgodnienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencją Episkopatu Polski, upoważnioną do tego przez Stolicę Apostolską. Tak pozostawiono otwartą kwestię przyszłej regulacji. Jednocześnie w doktrynie można zauważyć poglądy, które w tym zapisie nie widzą możliwości ustanowienia instytucji uznania wyroków<sup>27</sup>. Niemniej wydaje się, że za uregulowaniem tej kwestii przemawiają liczne argumenty. Wiąże się ona z podjęciem wysiłku zarówno ze strony Kościoła, jak i państwa, uwarunkowanego zmianą samego prawa, zwłaszcza po stronie rządowej. Rodzi się jednak pytanie, jaka forma uznania byłaby w polskiej rzeczywistości najlepsza? Trzeba pamiętać, że w Polsce mamy do czynienia z modelem skoordynowanym relacji Kościół-państwo. Na mocy Konstytucji Kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione, a władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bez-

---

<sup>26</sup> P. Majer, *Uznawanie przez państwo wyroków sądów kościelnych w sprawach małżeńskich. Czy byłoby pożyteczne przyjęcie takiego systemu w Polsce?*, w: *Funkcje publiczne związków wyznaniowych. Materiały III Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 16–18 maja 2006)*, red. A. Mezgłowski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2007, 414–422.

<sup>27</sup> Zob. W. Adamczewski, *Przepisy małżeńskie konkordatu polskiego na tle innych umów konkordatowych*, IM 12 (2001) 6, 142; W. Góralski, A. Pieńdyk, *Zasada niezależności i autonomii państwa i Kościoła w Konkordacie polskim z 1993 roku*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2000, 69–70.

stronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym<sup>28</sup>. Jednakże należy pamiętać, że stosunki między państwem a Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego. W związku z zasadą autonomii i niezależności wydaje się, że forma uznania kontrolowanego byłaby dobrym rozwiązaniem. Podstawę stanowiłaby wypracowana umowa, w której przedstawione byłyby warunki konieczne do spełnienia uznania prawomocnego orzeczenia sądu kościelnego na forum cywilnym.

Wyjdźmy jednak od początku, to jest od regulacji zawarcia małżeństwa konkordatowego. To pierwszy krok do regulacji całej tej sprawy. W naszej rzeczywistości istnieje możliwość zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej, które może skutkować na forum prawa cywilnego po spełnieniu określonych przesłanek prawnych. Istnieje jednak sygnalizowana wcześniej trudność w interpretacji pojęcia małżeństwa konkordatowego. Należałoby zatem najpierw poprawić zapisy dotyczące zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej, tak by nie było wątpliwości, z jakim małżeństwem mamy do czynienia.

Jednocześnie trzeba pamiętać, iż uznanie wyroku kościelnego na forum państwowym odnosiłoby się jedynie do małżeństwa rozumianego *sensu stricto*. W porządku kanonicznym stwierdza się bowiem jedynie o nieważności małżeństwa. I tylko w tym zakresie moglibyśmy mówić o uznaniu przez państwo. Zatem skutki uznania mogłyby być wywołane jedynie w kontekście rozwodu. Kwestie wynikające z małżeństwa, takie jak sprawy majątkowe, alimentacja czy kuratela winny pozostać w gestii sądów państwowych, zgodnie zresztą z wytycznymi KPK. Jednakże i na gruncie samego małżeństwa oba porządki różnią się między sobą w zakresie przeszkód, wad zgody małżeńskiej czy wymogów formalnych. Jeśli jednak zakładać, iż małżeństwo zostanie uznane za nieważnie zawarte w świetle prawa kanonicznego i jednocześnie zostaną spełnione przesłanki dopuszczające rozwód, to nie widzę w tym kontekście argumentów przeciwnych uznaniu<sup>29</sup>.

Oczywiście należałoby w tym względzie zapytać też o przesłanki takiego uznania. Czy miałyby być one odmienne czy relatywnie podobne do tych przy zawarciu małżeństwa, a zatem: 1) spełnienie przesłanek rozwodu cywilnego, 2) zgodne oświadczenia woli stron na możliwość uznania wyroku sądu kościelnego, 3) wpis do akt urzędu stanu cywilnego?

## 6. ZAKOŃCZENIE

Próba określenia problematyki związanej z sądową jurysdykcją nad małżeństwem w świetle przedstawionych rozważań wskazuje na jej złożoność. Analiza

<sup>28</sup> Konstytucja RP, art. 25 ust. 1–2.

<sup>29</sup> Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy wlicza cztery przesłanki dopuszczające rozwód. Trzy są negatywne, tj. wina małżonka żądającego rozwodu, dobro małoletniego wspólnego dziecka stron i zasady współżycia społecznego. Jedną jest tylko zasada określana mianem pozytywnej, tj. trwałe i zupełne rozkład pożycia małżeńskiego. Ta ostatnia przesłanka stanowi warunek *sine qua non* orzeczenia rozwodu. Por. KRO, art. 56.

prawodawstwa w tym zakresie wskazuje jasno na rozdział władzy sądowniczej nad małżeństwem. Porządek cywilny odnosi się do małżeństwa rozumianego w świetle przepisów polskiego prawa rodzinnego. Małżeństwo kościelne natomiast podlega przepisom zawartym w prawie kanonicznym. Każdy z tych porządków ma własne prawo jurysdykcji. Podkreślone ono zostało w umowie konkordatowej, która właśnie szczególnie reguluje kwestie między państwem polskim a Kościołem katolickim w Polsce. Teoretyczne uzasadnienie obowiązywania prawa zamyka sprawę. Widać jednak pewnego rodzaju niekompletność przepisów. Obydwe strony w wyniku wypracowanego porozumienia wprowadziły możliwość zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej, które może wywołać skutki na forum prawa cywilnego. Jednakże nie istnieje prawna możliwość uznania wyroków kościelnych dotyczących małżeństwa na forum cywilnym. I w tym jednak miejscu pojawia się doktrynalnie wyczuwana wątpliwość co do istniejących przepisów konkordatowych oraz przepisów zawartych w KRO. Owa wątpliwość dotyczy rozumienia zawarcia małżeństwa w formie konkordatowej. Co za tym idzie, wpływa ona na zagadnienie jurysdykcji. A zatem, o ile by założyć uściślenie wszelkich wątpliwości pojawiających się wobec rozumienia małżeństwa konkordatowego, o tyle istnieje szansa na wprowadzenie regulacji prawnych dotyczących jurysdykcji sądowej. Strony Konkordatu dały przecież sobie taką możliwość. Wydaje się, że w ten sposób zostaje pozostawione *status quo* obydwu porządków prawnych w relacji do małżeństwa. Podobnie konstytucyjna zasada autonomii i niezależności państwa i Kościoła nie zostałaby naruszona. Jednocześnie w centrum problemu pozostawałby obywatel i jednocześnie wierny. Brak uregulowania uznania wyroków sądów kościelnych w sprawach małżeńskich na forum cywilnym może być zatem w naszej rzeczywistości jedynie czasowy.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamczewski W., *Przepisy małżeńskie konkordatu polskiego na tle innych umów konkordatowych*, IM 12 (2001) 6, 127–144.
- Dzierżon G., *Sakramentalność małżeństwa ochrzczonych*, IM 10 (1999) 4, 107–123.
- Erlebach G., *Niektóre procesy specjalne*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. V, red. J. Krukowski, Poznań: Pallottinum 2007, 325–399.
- Filipiak T.A., Mojak J., Nazar M., Nezbecka E., *Zarys prawa cywilnego*, Lublin: „Verba” 2005.
- Góralski W., *Małżeństwo wspólnotą całego życia mężczyzny i kobiety*, w: *Studia nad małżeństwem i rodziną*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2007, 45–56.
- Góralski W., *Nierozdzielność ważnej umowy małżeńskiej zawartej między ochrzczonymi i sakramentu* (*Kan. 1055 § 2 KPK i Kan. 776 § 2 KKKW*), IM 18 (2007) 12, 7–33.
- Góralski W., Pieńdyk A., *Zasada niezależności i autonomii państwa i Kościoła w Konkordacie polskim z 1993 roku*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2000.
- Ignatowicz J., *Prawo rodzinne*, Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis 2002.
- Krajczyński J., *Swoboda wyboru formy zawarcia małżeństwa w Polsce*, IM 22 (2011) 16, 143–159.
- Majer P., *Uwagi odnośnie do małżeństwa konkordatowego – art. 10 Konkordatu z 1993 roku a ustawodawstwo państwowe*, IM 12 (2001) 6, 145–163.
- Majer P., *Uznawanie przez państwo wyroków sądów kościelnych w sprawach małżeńskich. Czy byłoby pożyteczne przyjęcie takiego systemu w Polsce?*, w: *Funkcje publiczne związków wyznaniowych. Materiały III Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 16–18 maja 2006)*, red. A. Mezglewski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2007, 414–431.

- Mezglewski A., *Funkcje publiczne związków wyznaniowych*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisz, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck 2008.
- Pietrzykowski K., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck 2003.
- Serrano Ruiz J.M., *Inspirazione conciliare nei principi generali del matrimonio canonico*, w: *Il codice del Vaticano II. Matrimonio canonico*, Bologna: Edizioni Dehoniane 1985, 26–67.
- Stankiewicz A., *Art. 3*, w: *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, red. T. Rozkrut, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne 2007, 27.
- Zakrzewski P., *Model zawarcia małżeństwa w prawie polskim o oświadczenia mężczyzny i kobiety jednoczesnego zawarcia małżeństwa w trybie art. 1 § 2 KRO*, w: *Przesłanki konieczne zawarcia małżeństwa. Próba systematyzacji zagadnienia w aspekcie wymogów formy religijnej*, pod red. A. Tunia, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011, 23–40.

## JUDICIAL JURISDICTION OVER THE MARRIAGE IN POLAND

### Summary

Marriage is an institution regulated by the Polish and canon law. The Polish law understands the institution of marriage differently than the canon law. In the Polish law marriage can be terminated by divorce. In the canon law marriage is indissoluble, but we can proceed the annulment process of the marriage. The Polish concordat provides for the possibility of marriage as a religious form, but does not provide for a right of termination of the marriage. It means that the civil law has jurisdiction over the civil marriage, while the canon law has jurisdiction over the canon marriage. The question of the recognition of the judgments of the diocesan tribunal in the civil forum is still open.

**Key words:** marriage, court, jurisdiction, autonomy